Dziennik Wystawy Krajowej 1887.

XXIV.

PAWILON GŁÓWNY.

(ciąg dalszy).

Na lewo od wystawy maszyn do szycia p. Waskiego, które jak znawcy utrzymują więcej są na oko piękne — niż w rzeczywistości praktyczne, — widzimy wielką szklanną szafę napełnioną wszelkiego rodzaju szczotkami pęzlami itp. artykułami z sierci.

Wystawcą tych artykułów jest fabryka parowa braci Sennewald w Białej i przyznać trzeba, że jest to może jedyna fabryka w Galicyi, która na tak wielką skalę i tak znakomicie uskutecznia wyroby szczotkowe.

Zdawałoby się że nas szczotki mało zaciekawić mogą, a jednak patrząc na wystawę braci Sennewald miłe odnosimy wrażenie, wpływa zaś na to, różnorodność form i gatunków tych wyrobów.

Tuż obok tej wystawy widzisz szan. czytelniku długi obelisk półtora metra z mydła.

Część ostrołukowa tego obelisku jest z białego mydła, gzyms z marmurkowego, a podstawa ze zwykłego mydła brunatnego.

U góry obeliska znajduje się austryacki orzeł z mydła żółtego. — Na przodzie widnieje napis: „Jul jusz Roth, pierwsza austryacka fabryka mydeł i świec, w Bielsku“, — ułożony literami, również z żółtego mydła.

Szczotki i mydło — bardzo to potrzebna rzecz, ale bardziej potrzebniejsze są buty! I chociaż obecnie szan. czytelniku obadwaj mamy dobre buty, to jednak nie zawadzi nam oglądnąć wystawę obuwia p. Wernera z Krakowa, dobrze bowiem wiedzieć, gdzie na przyszłość kupować dobre artykuły szewskie.

Przejdźmy więc pawilon i od strony wchodu opodal loteryi Towarz. św. Wincentego a Paulo — ujrzymy gablotkę p. G. Wernera. Są tu okazy obuwia w rozmaitych formach, zaś eleganckie w całem tego słowa znaczeniu są: buciki wizytowe męzkie o cholewkach jedwabnych, koloru czarnego z obkładami lakierowanemi. Są dalej buty polskie juchtowe, safianowe, — buty dla turystów własnego wynalazku pana Wernera, a z bucików damskich zasługuje na szczególną uwagę jedna para z maroguinowej skórki, haftowana metalowemi paciorkami. Piękny ten okaz kunsztu szewskiego, warto szan. czytelniku zapamiętać sobie, bo któż wie czy jeszcze tego roku nie ożenimy się. . . .

Gdy już wspominam o ożenieniu, przychodzi mi równocześnie na myśl płeć piękna, dla której jak to powiedział jakiś „pantofel“ — winniśmy być oddani — duszą i.... ciałem! A zatem idzie: „zrób bratku prezent, skoro się chcesz podobać“ i kup, oprócz gustownej parasolki z fabryki Rimlera w Krakowie, kwiaty zaś u p. Teofili Pachulskiej.

A !... te kwiaty, tak ulubione przez nasze panie, jaki tu wóbór ich, gdy patrzysz to aże oczy bolą. Hiacynty lewkonie, mirty, niezapominajki, róże, goździki, tulipany, lilje stokrótki, bławatki, kamelje; kwiaty alpejskie i t. d. i t. d. piętrzą się w szklannej szafie ułożone naturalnie w gustowne: bukiety, bukieciki, wieńce, wianuszki — nawet osobno w złocistych koszykach. Złudzające podobieństwo tych kwiatów sztucznych do kwiatów naturalnych czyni je pokupnemi i pracownia p. Pachulskiej wskutek tego cieszy się zasłużoną renomą. Od pomienionej wystawy kwiatów zwróćmy nasze kroki szanowny czytelniku do rzędu drugiego gdzie się znajdują wyroby z bronzu. Tu zatrzymamy się nieco dłużej — bo są to rzeczy mające wiele wspólnego z artyzmem.

I tak, zaraz na wstępie zwróci twoją uwagę wystawa Aleksandra Piecha z Sanoka, którego służący wręcza ci uprzejmie kartę adresową ozdobioną medalami zasługi i tem podobnymi odszczególnieniami, które bronzowniczy zakład p. Piecha w kilkunastu latach swego istnienia zdobył. Lecz to, że p. Piech jest sowicie dekorowany jeszcze nie wystarcza, trzeba się bliżej przypatrzyć jego wyrobom. Oprócz więc kilku lichtarzy ołtarzowych, kielichów, monstrancyj własnego pomysłu ornamentacyjnego p. wystawcy, widzisz tu krzyże stojące i ręczne, wysadzane przeważnie agatami i jaspisami, zastosowanemi do gotyki. Pomysł to oryginalny p. Piecha, i zapewnić mu można powodzenie.

Ornamentyka wyrobów p. Piecha jest bardzo oryginalnie skombinowaną, a że jest dobrze do przedmiotów zastosowaną, o tem przekonujemy się na miejscu. Mniej bogato od pomienionej wystawy przedstawia się wystawa wyrobów bronzowniczych Franciszka Kopaczyńskiego z Krakowa i Jana Wypaska ze Lwowa, ale przyznać trzeba, że są i tu rzeczy godne uwagi

c. d. n.

Koleje polne i leśne.

Na Wystawie krakowskiej w dziale maszyn widzimy przez fabrykę akcyjną, dawniej Ruston i Sp. w Pradze wystawione koleje polne i leśne. Koleje te systemu Dolberga przewyższają wszystkie inne tym podobne tak swoją praktycznością, jakoteż i wykonaniem. W dzisiejszych czasach, w których na każdym kroku spotykamy się z wynalazkami, nie od rzeczy będzie, jeżeli na tem miejscu wspomnimy o korzyściach, jakie z urządzenia tej kolei wynikają. W zakładach fabrycznych przy przenoszeniu towarów są one niezbędne, z tego względu, że wymagają bardzo mało sił roboczych. Urządzenie ich jest nadzwyczaj praktyczne, gdyż koleje te dadzą się zastosować do każdego terenu i przy zakładaniu ich, plantowanie ziemi jest zupełnie zbyteczne. Zakładanie zaś z łatwością przychodzi, gdyż jeden człowiek jest w stanie nawet na kilkuset metrowej przestrzeni w krótkim bardzo czasie kolej tę ułożyć, jakoteż i rozebrać. Kolej tę można nawet na kilka torów rozłożyć; w tym celu służą krzywe kolanka żelazne, które dają się do szyn zastosować. Części tych szyn są bardzo pojedyncze, gdyż składają się z $1\frac{1}{2}$ metra długich szyn, które za pomocą szrub i spięć są z pokładami drewnianemi złączone, które dla zapobieżenia gniciu są impregnowane

Tak samo jak i szyny są i wózki nadzwyczaj praktyczne, gdyż do przewożenia wszystkich możebnych rzeczy dają się zastosować. Wózki te są na żelaznych lub drewnianych pokładach, które spoczywają na patentowanej stalowej osi, i mają kółka z lanej stali. Do przewozu ziemi lub jakichkolwiek artykułów z pola są na pokładzie wózka urządzone klamry, do których można przednie i boczne ściany przymocować. Aby wyładować skrzynię, potrzeba ją tylko wywrócić.

Wózki te posuwane być mogą po szynach przez ludzi lub konie; w danym razie można używać także małych lokomotyw, które zapomocą haków i łańcuchów z wózkami złączyć się dają. Mamy nadzieję, że pp. właściciele majątków i fabryk w Galicyi przekonają się o tej tak pożytecznej kolei systemu Dolberga, jakoteż o taniości, i w swoich zakładach wprowadzą ją w użycie.

W końcu musimy nadmienić, iż jedynie tylko „Pragskie towarzystwo akcyjne“ ma wyłączne prawo do urządzania tych kolei w Austro-Węgrzech, i że jest w stanie wszelkie i jak największe zamówienie w krótkim czasie uskutecznić. G.

KRONIKA WYSTAWOWA.

Nrze 212 Kurjera a XIV Dziennika Wystawy w spisie nagrodzonych w grupie XXXI zaszła pomyłka którą obecnie prostujemy. Nie p. Morelowskiemu ze Szalowy lecz p. Mordawskiemu Wojciechowi i synowi ze Szalowy przyznano medal bronzowy rządowy.

Jutro o godzinie 11 przed południem odbędzie się premiowanie grupy 30. — (Przemysł domowy).

W sprawozdaniu naszem z Wystawy robót kobiecych, znajdujących się w pawilonie głównym, przez omyłkę, bardzo łatwo dającą się wytłumaczyć wielką mnogością wystawionych przedmiotów, pominęliśmy gablotę z haftami pań Chlebowskich. Poczucie słuszności każe nam dziś tę omyłkę sprostować, tembardziej, że prace pań Chlebowskich, — nagrodzone już medalem srebrnym Ministerstwa Handlu, należą niewątpliwie do najpiękniejszych, mających prawo być zaliczonemi do robót artystycznych, o ile do ich zakresu utwory igły wchodzić mogą.

Gablota tedy pań Chlebowskich mieści:

1) Parawanik stołowy, jako ekran do lampy; haft chiński kolorami i złotem na materyi granatowej; na odwrotnej stronie kieszonki do zakładania fotografii i biletów. 2) Teczka (burard) na czarnym atłasie, także haft chiński, desenie z laki chińskiej naśladowane. 3) Oprawka do książki w czytaniu (lisense), sznelkami na aksamicie haftowana. 4) Pantofelki na suknie, applikacja z tyftyku. 5) Poduszka na oliwkowej materyi, deseń i aplikacja z antyków. 6) Poduszka na czarnym aksamicie, haft turecki, szydełkowy i atłasowy. 7) Poduszka na pluszu pawim, applikacje kanwową robotą. 8) Dwie jednakowe makaty do łóżek — z szala tureckiego, szlaki i applikacje z tyftyków, i 9) zaczęta kolumna do ornatu, deseń naśladowany z motywów XVI wieku, — haft złotem i kolorami, zastosowany do stylu.

Nadto panna K. Chlebowska, jako nauczycielka haftu, w szkole św. Scholastyki w Krakowie, dała na wystawę w Pawilonie szkół przez kraj subwencyonowanych, następujące roboty, wykonane przez uczennice rzeczonej szkoły pod jej kierunkiem:

1) Dwie kolumny do ornatu, na białej morze, złotem i kolorami haftowane, rysunek profesora Barabasza, haft panny Albinowskiej. 2) Stuła do tegoż ornatu, robota p. Marynowskiej. 3) Sztandar dla Stowarzyszenia „Sokół“, wspaniały ptak srebrem wypukło haftowany, na odwrotnej stronie ozdobny napis, — rysunek artysty Daniszewskiego, haft p. Hoff. 4) Poduszka techniką arabską, złotem przetykana, p. Wysockiej. 5) Serwetka pluszowa ze szlakiem i rzuconemi na pluszu motywami, gobelinową robotą, haft p. Wysockiej. 6) Serweta na płótnie kremowem, bawełnami w kilku kolorach i rozmaitością ściegów wycieniowana, deseń piękny, stylowy, wykonanie nadzwyczaj staranne, p. Albinowskiej. 7) Serwetka mała, nakrycie na tacę, deseń i gust japoński, haft atłaskowy bez wywrotu, deseń atłasu p. Chlebowskiej, haft wykonany przez pannę Iwanicką. 8) Dwie teczki na listy, p. Hałatkiewicz i Wysockiej. 9) Kapa na łóżko w pasy, haft ukraiński panny Pawikowskiej i wiele jeszcze innych robót — wykonanych przez uczennice jednoroczne, z wyjątkiem p. Albinowskiej, która drugi rok nad haftami pracuje.

Rozmaitości Kuryera.

W jaki sposób ma Sara Bernhardt wyskoczyć oknem? Oto kwestya, która chwilowo absorbuje całkowicie Wiktoryna Sardou, p. Duquesnel i znakomitą tragiczkę samą. Ostatni akt najnowszej sztuki Sardou bowiem, kończy się śmiercią bohatérki, śpiewaczki Toscu, która w rozpaczy wyskakuje oknem. Sara chce naprawdę rzucić się z okna, utrzymując i słusznie, że użycie w tym wypadku manekina rozśmieszyłaby tylko publiczność. Alę gimnastyczny ten efekt jest niebezpieczny, przeto obecnie odbywają się wielkie narady nad wynalezieniem jakiego modus vivendi. „Gaulois“ twierdzi, że za pomocą lustra uda się uzyskać potrzebne złudzenie optyczne, które pozwoliłoby na symulacyę niebezpiecznego skoku. Dotąd kwestya powyższa nie została rozstrzygnięta.

WYSTAWA
MASZYN ROLNICZYCH
Claytona & Schuttlewortha

w własnych magazynach
Kleparz, ulica Krzywa i Krótka Nr. 1
(między Rynkiem Kleparskim a ulicą Długą)
otwarta codziennie wyjąwszy świąt od 8—12 i 2—6.
WSTĘP BEZPŁATNY.
Bióro: Rynek Nr. 34.
S. MIKUCKI.

Przewodnik po KRAKOWIE
K. Bartoszewicza

jest do nabycia po cenie 40 ct., z chrom. planem miasta po 70 ct. za egzemplarz.

Fabryka papy ogniotrwałej
w Tarnowie,
POLECA SWOJE WYROBY:
Papę za 1 metr □ 3 kilogramy ważący 25 centów.
Płyty izolacyjne asfaltowe za 1 kilogram 5 centów.
Wrzosek i Skrzypiec.

Szirtingi, Weba „King“ otrzymał w wielkim wyborze i poleca KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI,
Kraków — Sukiennice, 24.
Ceny bardzo nizkie.

W Pawilonie „Dziennika Wystawy“ (tuż przy wejściu na Wystawę) można nabywać pojedyńcze Nra Kurjera Krakowskiego, Kuryera Warszawskiego, Gazety Narodowej, Reformy, Czasu, Dziennika Poznańskiego itd. itd.

TEATR KRAKOWSKI.

We czwartek dnia 29 Września 1887 r.

TEODORA

Dramat w 5 aktach a w 8 obrazach Wiktoryna Sardou, przeklad Zygmunta Sarneckiego, muzyka J. Massenet'a.

I. Audyencya Cesarzowej Teodory. II. W cyrku. III. Spisek. IV. Gabinet Cesarza Justyniana. V. Miłość i zdraea. Loża cesarska w Cyrku. VII. Pożar. VIII. W podziemiach cyrkowych.

100 biletów wizytowych

od 30 centów i wyżej można nabyć w drukarni **A. Koziańskiego** przy ul. Szewskiej L. 21. w Krakowie.

Drobne ogłoszenia.

Rutynowana gospodyni poszukuje posady w miojscu lub na wieś. Wi·domość ul. Długa 38 u Józefa Szostka.

Fortepian w dobrym stanie tanio do sprzedania — Wielopole 12, 1 piętro.

Osoba młoda, z dobrego domu obywatelskiego, uczęszczająca na jakiekolwiek wykłady naukowe, znajdzie mieszkanie, wikt i opiekę. — Tam jest fortepian. o 1/27 oktawie do sprzedania i dywany. Ulica Floryańska Nri 13 piętro.

Praktykant potrzebny do magazynu rękawiczniczego F. Lubańskiego, pl. Dominikański 3. Chłopcy, którzy uczęszczali do szkół średnich, mają pierwszeństwo.

Salon mogący pomieścić 2 lub 3 osoby jest każdej chwili do wynajęcia dla zwiedzających wystawę. — Ulica Sławkoska 16, I piętro.

Chłopiec porządnych rodziców przynajmniej z klasy 3-ciej lub 4-tej poszukuje do praktyki. T. Andrzejewski, fotograf obbk „Hotelu Krakowskiego“.

Pieniędzy dostać mogą prywatni i wojskowi, także na prowincyi od 300 zwyż na 1—10 lat. w małych ratach spłacalnych. Adres: J. Gurrè Credit-Geschäft, Graz.

J. BAŁABAN
Fabryka mydła

w Podgórzu przy Krakowie, nagrodzona srebrnym medalem rządowym na Wystawie Krajowej w Krakowie 1887 r.
poleca
SWOJE WYROBY MYDŁA DO PRANIA
ręcząc za wyborowy gatunek.
Łaskawe zapytania i obstalunki można adresować:
J. BAŁABAN, Kraków ul. Wielopole l. 5.

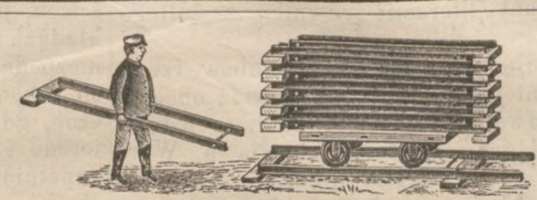
Wielki Cyrk Sidolego.

CODZIENNIE
WIELKIE PRZEDSTAWIENIE
W niedzielę i święta
dwa wielkie przedstawienia
początek pierwszego o godzinie 4-tej po południu, drugiego o godzinie 7½ wieczór.

We środę dnia 28 Września b. r. pierwszy występ azjatyckiego „**słonia Blonden**“, którego podziwienia godna tresura do pierwszorzędnych obecnego czasu należy i wszędzie uznanie znalazła.

Z szacunkiem TEODOR SIDOLI, dyrektor.

Pragska akcyjna



FABRYKA MASZYN
(dawniej Ruston i Ska). PRAGA.
poleca:
przenośne polne i leśne koleje
Systemu Dolberga,

nadzwyczaj dogodne w gospodarstwie polnem i leśnem a niezbędne w zakładach fabrycznych. — Wielka oszczędność w siłach roboczych przy wielkich przenoszeniach wszelkiego rodzaju materyałów. — Przy zakładaniu owych szyn, niepotrzeba ziemi plantować.

Obecnie na Wystawie w Krakowie.

FILIA
wiedeńskiej fabryki ubiorów mężkich i dziecinnych
Heilmana Kohna i Synów

w Krakowie przy ul. Grodzkiej l. 9 I sze piętro, we Lwowie ul. Teatralna l. 1, w Czerniowcach Rynek główny Nr. 11, w Bielsku i Pilznie (Czechy),
poleca Szanownej P. T. Publiczności swój
SKŁAD
bogato zaopatrzony w wielki wybór na sezon jesienny i zimowy a mianowicie: ubrania salonowe, frakowe, tużurkowe, żakietowe i marynarkowe: — zarzutki, menżyków. płaszcze do podróży, haweloki, surduty angielskie, kamizelki pikowe, paltoty, futerka, futra do podróży i t. p.
oraz wielki wybór ubrań dziecinnych po fabrycznych cenach.

Aby uniknąć pomyłek, uprasza się zapamiętać nazwisko firmy i numer domu, w którym się magazyn znajduje.

Pieśni polskie

najlepszy zbiór utworów patryotycznych wyszedł w trzeciem eleganckiem wydaniu nakładem
KSIĘGARNI K. BARTOSZEWICZA w KRAKOWIE.
Cena egzempl. gustownie oprawnego z wybiciem 1 złr., (pocztą 1 złr. 15 ct.

Z drukarni A. Koziańskiego w Krakowie.
Papier z fabryki Czerlańskiej.